Rok XIII

Nr. 282

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem	2,9 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem	8,7 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z za granicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

DODATKI: „Orędownik Powiatowy powiatu chojnickiego" — „Kwiaty z Bożego Ogrodu" — „Kraina Powieści"

Środa Mikołaja b. w.
Czwartek Ambrożego b. w. d. k.

CHOJNICE, czwartek dnia 7 grudnia 1933 r.

Słońce wschód 7,29 zachód 15,26
Księżyc wschód 20,53 zachód 10,35

Poseł Lipski u Papena

Berlin. Poseł R. P. Lipski złożył dziś w godzinach przedpołudniowych wizytę wicekanclerzowi Rzeszy von Papenowi.

Inauguracja kaplicy polskiej w Loreto

Miasto Watykańskie, (KAP). W bazylice sanktuarjum NMP. w Loreto dokonana została ostatnio uroczysta inauguracja polskiej kaplicy narodowej, przyczem pierwszą Mszę św. odprawił biskup miejscowy JE. Ks. Luigi Cossio. Kaplica została ozdobiona freskami znanego artysty prof. Artura Gatti. Na sklepieniach umieszczona została apoteoza NMarji P. Loretańskiej jako Królowej Polski, na ścianach zaś Święci polscy i zwycięstwo króla Jana III pod Wiedniem.

Transmisja muzyki dzwonów z Betlejem w wigilję Bożego Narodzenia.

Jerozolima, (KAP). W roku 1932 radjo amerykańskie w porozumieniu z władzami radja angielskiego miało zamiar transmitować w wieczór wigilijny dźwięki dzwonów z Betlejem, z powodu jednak różnych trudności musiało z zamiaru tego zrezygnować. W międzyczasie dzięki interwencji angielskiego urzędu kolonialnego i wysokiego komisarza Wielkiej Brytanji w Palestynie trudności te zostały usunięte, to też w tym roku radjoodbiorcy angielscy i amerykańscy będą mogli słuchać w wigilję dźwięki dzwonów z miejsc narodzin Zbawiciela świata.

Burza nad morzem Czarnem

Paryż. Według doniesień z Istambułu na morzu Czarnem szaleje niezwykle gwałtowna burza. Żegluga została przerwana. W pobliżu Samsunu zatonęło przeszło 100 statków rybackich. Straty wyrządzone przez orkan przekraczają 100 miljonów franków.

Hasło francuskiej młodzieży narodowej

Paryż. W Wersalu odbyło się wczoraj zebranie młodzieży patrjotycznej pod hasłem: „Francja budzi się do rewolucji narodowej". Szereg posłów krytykowało w ostry sposób rządy lewicy. Deputowany Ybarnagaray oświadczył m. in., że Francja będzie mogła podjąć bezpośrednie rokowania z Niemcami tylko w tym wypadku, o ile sama będzie posiadała silny rząd, cieszący się równym autorytetem nawewnątrz, jak nazewnątrz.

Trybunał Międzynarodowy

Haga. Dnia 2 grudnia br. odbyły się wybory przewodniczącego, wiceprzewodniczącego oraz członków izby Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze. Zgodnie ze statutem Trybunał wybiera członków na okres trzech lat.

Przewodniczącym Trybunału został sir Cecil Turst (Wielka Brytanja). Przewodniczącym Izby Pracy został Adatci (Japonja). Przewodniczącym izby dla spraw tranzytu i komunikacji został Guerrero.

Wśród zastępców członków izby znajduje się Rostworowski (Polska). Poza tem dokonano wyboru członków izby postępowania sądowego. Wśród zastępców członków Izby znajduje się Rostworowski (Polska).

Życiorysy nowomianowanych Księży Biskupów

Przemyśl, (KAP). Jak już donosił KAP, Ojciec św. mianował Biskupem Biskupa Fr. Bardę. oraz sufraganem ordynarjuszem przemyskim JE. Ks. tej dieeczji ks. prałata W Tomakę.

JE. Ks. Biskup Dr. Franciszek Barda, urodzony 1880 r. w Mszanie Dolnej diecezji krakowskiej wyświęcony w Krakowie 1904. Był rektorem Instytutu Papieskiego dla księży Polaków w Rzymie a następnie rektorem Seminarjum diecezjalnego w Krakowie. Prekonizowany został 10 lipca 1931 r. na biskupa tytularnego Medei i sufragana przemyskiego, a następnie konsekrowany w katedrze przemyskiej dnia 30 sierpnia 1931 r. Po śmierci śp. Ks. Biskupa Anatola Nowaka Ks. Biskup Barda został wybrany przez Kapitułę katedralną na wikarjusza kapitularnego, czyli zarządcę diecezji.

Ks. prałat Dr. Wojciech Tomka urodzony 1875 roku w Trzemowisku pod Rzeszowem, diecezji przemyskiej studja gimnazjalne odbył w Rzeszowie, teologję w Seminarjum w Przemyślu, wyświęcony w roku 1899. Wyższe studja teologiczne odbył w Rzymie. Po powrocie do kraju pełnił obowiązki duszpasterskie jako wikarjusz, następnie zostaje profesorem prawa kanonicznego w Seminarjum duchownem w Przemyślu, poczem katechetą Seminarjum państwowego nauczycielskiego żeńskiego. W roku 1923 otrzymuje kanonję przy Katedrze w Przemyślu, na której po dzień dzisiejszy pozostaje.

Rozporządenie min. oświaty o stypendjach akademickich

Minister Wyznań Rel. i Ośw. Publ podpisał rozporządzenie wykonawcze do nowej ustawy o stypendjach dla akademików. Rozporządzenia te określają procedurę przyznawania stypendjów na wyższych uczelniach. Podania ubiegających się o stypendja kwalifikowane będą przez dziekanów, decyzja o przyznaniu stypendjum zastrzeżona jest Ministrowi Oświaty. Ustanowione zostały terminy spłaty stypendjów dla poszczególnych lat studjów. Rok I-szy studjów ma termin 10-cio letni, II-gi 12letni, IIIci 14letni, IV i dalsze do lat 18. W ten sposób nowe przepisy przedłużają okres spłacania stypendjów stosowany dotychczas. Wysokość stypendjów nie została określona, jak przypuszczają w kołach akademickich wahać się ona będzie od 120 do 150 zł. miesięcznie.

Sprawa umundurowania pracowników pocztowych

Minister poczt i telegrafów powołał do życia komisję, która rozpatruje sprawę umundurowania pracowników pocztowych. Na pierwszej konferencji, jaka się już odbyła, zastanawiano się nad szczegółami umundurowania oraz nad kwestją, czy mundury wprowadzić dla wszystkich pracowników pocztowych, czy też tylko dla t. zw. urzędników okienkowych t. j. pełniących służbę w ścisłym kontakcie z publicznością. Komisja zbiera narazie dane statystyczne i decyzję poweźmie dopiero w przyszłości.

Nowa ustawa o stowarzyszeniach

Przypominamy jeszcze raz wszystkim towarzystwom, że z dniem 1 stycznia br. wchodzi w życie nowa ustawa o stowarzyszeniach, która mówi, że wszelkie towarzystwa zgłoszone być muszą do rejestracji i to najpóźniej do końca grudnia br. Nie zgłoszone towarzystwo do rejestracji spowodować może rozwiązanie niezgłoszonego towarzystwa. Zatem w interesie wszystkich towarzystw leży, by przystąpić jak najprędzej do załatwienia tej sprawy.

Stan wyjątkowy w Hiszpanji

Madryt. W niedzielę wieczorem prezydent republiki ogłosił przygotowany przez radę ministrów po wprowadzeniu w całej Hiszpanji stanu wzmocnionej ochrony. Bezpośrednio potem kierowicy ugrupowań republikańskich odbyli posiedzenie, na którem zapadła uchwała, aby wszyscy ministrowie, reprezentujący w rządzie partje lewicowe, złożyli dymisję. Chodzi o ministrów przemysłu i handlu, komunikacji ,spraw zagranicznych, marynarki i pracy. Ustąpienie tak znacznej liczby ministrów odpowiadałoby de facto dymisji całego gabinetu.

Z drugiej strony informują, że kierownicy wymienionych ugrupowań politycznych mieli doradzać prezydentowi republiki rozwiązanie kortezów jeszcze przed ich zwołaniem.

W Madrycie dokonano ubiegłej nocy dwóch zamachów bombowych na dwa lokale kawiarniane. Bomby wybuchły pod drzwiami kawiarni, powodując duże straty materjalne. Ofiar w ludziach nie było. Przypuszczają, że zamachu dokonali strajkujący kelnerzy.

Grupa manifestantów, złożona z dwóch tysięcy osób, obrzuciła kamieniami kasyno madryckie, w którem mieści się klub prawicowy. Policja i gwardja cywilna interwenjowały, rozpraszając tłum. Dotychczas niewiadomo, czy są ranni.

Rokowania polsko-litewskie

Z Wilna donoszą, jakoby rząd litewski zamierzał rozpocząć pertraktacje z Polską w sprawie nawiązania prowizorycznych stosunków handlowych. W najbliższym czasie ma wyjechać do Warszawy litewska delegacja celem podjęcia rokowań.

Kpt. Skarżyński otrzymał samolot

Warszawa. Minister komunikacji p. Butkiewicz podpisał odpowiedni dokument, na mocy którego ministerstwo ofiarowuje kpt. Skarżyńskiemu zdobywcy Atlantyku samolot RWD 6 na którym dokonał on swego głośnego przelotu.

Pismo to będzie doręczone kpt. Skarżyńskiemu w tych dniach. Bawi on obecnie na studjach lotniczych w Dęblinie, gdzie odbywa 6 tygodniowy kurs dla majorów lotnictwa.

Z procesu lipskiego

Na piątkowem posiedzeniu sąd przesłuchał 10-ciu komunistów, sprowadzonych z obozów koncentracyjnych lub z więzień. Między naprokuratorem a Dymitrowem dochodzi do ostrej wymiany zdań. Naprężenie osiąga punkt kulminacyjny, gdy Dymitrow, uzasadniając swój wniosek, rzuca w stronę oskarżyciela publicznego szereg złośliwych i obrażających uwag w rodzaju: Nie uchylajcie się iść prostą drogą. Boicie się panowie.

Przewodniczący: Dymitrow! Miara się znowu przebrała. Jeżeli pan jeszcze raz obrazi nadprokuratora, natychmiast każę pana wyprowadzić. Udzielam surowej nagany.

Dymitrow: Przeczytane przed chwilą wyroki odnoszą się tylko do przestępstwa zdrady stanu i tytułu działalności komunistycznej, a wobec tego ze sprawą pożaru nic wspólnego nie mają. Proszę jasno i niedwuznacznie tę sprawę wyjaśnić.

Nadprokurator: Oskarżony Dymitrow nie zrozumiał treści wyroku. Niechaj się zwróci o potrzebne wyjaśnienie do swojego obrońcy.

Dymitrow: Myli się pan, panie nadprokuratorze, ja dobrze rozumiem. Mnie pouczyć nie potrzeba. Odnośne wyroki zwracają się przecież przeciwko pańskim zarzutom, przeciwko pańskiemu oskarżeniu.

Znowu powstaje burzliwa awantura, co w konsekwencji prowadzi do przerwania rozprawy na 5 minut.

Ostatni zeznaje świadek Elstera, na widok którego Dymitrow woła: Panie prezydencie, ten świadek nie wchodzi w rachubę, to idjota.

Na tem skończyła się piątkowa rozprawa.

Holenderscy goście w Polsce

Warszawa. (KAP). Dn. 5 bm. przybyli z Holandji do Warszawy w celu poznania naszego kraju znakomity publicysta ojciec Hermans z Zakonu Kaznodziejskiego oraz wybitny działacz społeczny z Hagi, ks. Brink.

O. Jacek (Hiacinthus) Hermans, dominikanin, Polską interesuje się oddawna i darzy ją szczerą sympatją. Jako wybitny publicysta i czołowy współpracownik wielkiego dziennika holenderskiego „De Maasbode" już w czasie wojny kilkakrotnie zabierał głos w sprawie Polski, a gdy w odpowiedzi na odezwę Sienkiewiczowską redakcja „Maasbode" zebrała na rzecz ofiar wojny znaczną sumę składek, sam ofiarował się przewieść ją do Krakowa. Do Krakowa wprawdzie nie dojechał gdyż władze okupacyjne nie dopuściły go, poznał jednak ówczesne stosunki w Poznaniu i na Śląsku o czem obszernie i pochlebnie dla Polski pisał w swych listach publikowaych w katolickiej prasie holenderskiej. Podczas pobytu w Holandji JE. Ks. Biskup T. Kubiny w roku bieżącym, był stałym jego towarzyszem, a otrzymywane od Ks. Biskupa informacje o Polsce posłużyły o. Hermansowi do szeregu artykułów o naszym kraju, z niezmiernem zainteresowaniem czytanych w Holandji.

Ojcu Hermansowi towarzyszy ksiądz L. Brink, dyrektor Katolickiej Akcji Społecznej w Hadze i rektor zakładu Opatrzności w Scheveningen

—o—

Kolejowa Kasa Emerytalna nie ma pieniędzy

„Zarząd Kasy Emerytalnej dla robotników Kolei Państwowych w b. dz. pr. przy DOKP w Poznaniu podaje niniejszem wszystkim rentobiorcom, rentobiorczyniom oraz opiekunom sierot po pracownikach kolejowych do wiadmości, że kryzys gosspodarczy z wszystkiemi swemi przejawami wpłynął ujemnie również i na stan finansowy Kasy Emerytalnej. Stan ten nie pozwala już na żadne świadczenia nadobowiązkowe, w szczególności par. par. 10 i 52 b. statutu KE. stosowane dotychczas nawet w szczupłym jego zakresie.

W związku z tem wszelkie pisma i podania o jednorazowe zapomogi stają się bezprzedmiotowe i pozostaną bez odpowiedzi". (—) Mgr. Domrazek, kierownik działu.

—o—

Napisy „żyd"

W Warszawie w nocy na sobotę nieznani sprawcy wytrawili jakimś kwasem na szybach około 20 sklepów w stolicy słowo „żyd". Między innemi dokonano tego na witrynach kilku sklepów jubilerskich przy ul. Marszałkowskiej, na witrynie sklepu trykotarzy pod firmą „Fuchs", a oprócz tego na witrynach sklepowych przy ul. Wspólnej. Mokotowskiej i Puławskiej. Na bramie w gmachu gimnazjum im Staszyca przy ul. Polnej wytrawiono kwasem napis: „nie kupuj u żyda".

Władze policyjne prowadzą w tej sprawie śledztwo.

—o—

Pływająca gwiazdka

Z Glasgow w Szkocji wyruszył pierwszy statek od czasu zniesienia prohibicji, wiozący do St. Zjednoczonych szkockie whisky. Statek ten „Cameronia" zawiera 30.000 skrzyń whisky, zawierających 370.000 litr. Ładunek ten przeznaczony jest specjalnie na święta Bożego Narodzenia.

Szkocja liczy, że z kontyngentu 20 miljonów litrów trunków alkoholowych, dopuszczonych do St. Zjednoczonych w ciągu grudnia i stycznia, znaczna część przypadnie na Szkocję wyrabiającą najpopularniejszą w Ameryce whisky.

Z 78 destylarni szkockich, które z racji kryzysu stały w ciągu ostatnich 2-ch lat zamknięte, około połowy obecnie wznowiło produkcję w nadziei na rynki amerykańskie.

—o—

Tablica Adama Mickiewicza

Konstantynopol. Odbyła się tu uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej na froncie domu w którym zmarł w roku 1855 Adam Mickiewicz. Dom ten został wobec tego nabyty przez rodzinę Rytyńskich, która chciała go zachować jako pamiątkę narodową. Uroczystość odbyła się wobec licznie zgromadzonej kolonji polskiej, członków ambasady Rzplitej, gości oraz przedstawicieli prasy. Na tablicy umieszczona jest podobizna Mickiewicza w płaskorzeźbie dłuta polskiego rzeźbiarza Bilińskiego. Pod płaskorzeźbą wyryty jest napis w języku polskim i tureckim: „Naszemu wieszczowi Adamowi Mickiewiczowi — Polacy ze Stambułu". Podczas uroczystości konsul generalny Wagnerowicz wygłosił okolicznościowe przemówienie w języku polskim, a p. Gasztowi w języku francuskim. Tego samego dnia o godzinie 17 odbyła się w domu polskim uroczysta akademja.

—o—

Czechosłowacja rozwiązuje antypaństwowe niemieckie organizacje

Praga (Centropress). Po rozwiązaniu niemieckiej partji hakenkreuzlerowskiej, władze czechosłowackie przystąpiły do rozwiązywania wszelkich innych organizacyj znajdujących się pod wpływami rozwiązanego stronnictwa politycznego. Niedawno rozwiązany został w czechach związek narodowo - socjalistycznych robotników, górników i kolejarzy. Jak donoszą pisma praskie, w tych dniach Dyrekcja policji w Morawskiej Ostrawie rozwiązała sześć organizacyj miejscowych hakenkreuzlerowskiego związku górników. Majątek tych organizacyj uległ całkowicie konfiskacie.

Starostwo powiatowe w Moście (Czechy północne) zakazało odbywania zgromadzenia sudecko-niemieckiego Heimatsfrontu.

—o—

50 gesi zabitych

Z Łodzi donoszą: Na szosie pod Sieradzem przy wsi Malinówka zderzył się samochód ciężarowy Jankla Wilkowskiego ze Złoczowa, prowadzony przez szofera Józefa Kalettę, z wozem wieśniaka Józefa Mielczarka z Wierzbna w pow. sieradzkim.

Mielczarek jechał lewą stroną szosy i przy wymijaniu samochodu skręcił raptownie, wskutek czego nastąpiło zderzenie. Wóz został rozbity, koń okaleczony, a Mielczarek doznał złamania ręki.

Częściowemu rozbiciu uległ również samochód, przyczem szofer Kaleta i pomocnik Aron Wolffisz odnieśli rany głowy i tułowia. Podczas wypadku zgnieciona została znajdująca się na samochodzie skrzynia z gęsiami, z których 50 zostało zabitych. Rannych opatrzył miejscowy lekarz, a władze wszczęły dochodzenia w celu ustalenia, kto zawinił wypadkowi.

Ks. Woroniecka opuści więzienie

Księżniczka Zofja Zyta Woroniecka - Toepferowa, zabójczyni Boya, ostatnie dni już przebywa w celi więziennej.

Skazana za zabójstwo na 3 lata więzienia po odsiedzeniu 2 lat ma być przedterminowo zwolniona z uwagi na wzorowe sprawowanie się.

Podobno już przed świętami Bożego Narodzenia nastąpi wypuszczenie jej na wolność. Na jej wyjście z więzienia szereg osób czeka z tęsknotą. Liczba konkurentów sięga poważnej cyfry. Księżniczka - zabójczyni otrzymywała do więzienia listy z całego kraju, z propozycjami matrymonjalnemi i wielu mężczyzn obiecało czekać przed bramą więzienną na moment, gdy księżniczkę wypuszczą.

—o—

Madame Fraya o roku 1634

Pośród niezliczonych wróżek, które operują w stolicy nadsekwańskiej rozdając manne przyszłości za mniejsze i większe „honorarja", Madame Fraya cieszy się autorytetem największym. Mówią, że czyta przyszłość z gwiazd, jak z nut. Jest to nieomal oficjalna wróżka III Republiki.

Z ust pani Fraya dowiadujemy się że wyłaniający się już na horyzoncie rok 1934 znajdować się będzie pod znakiem księżyca. Ponieważ jest to planeta wyjątkowo jakoby sprzyjająca kobietom, należy oczekiwać sensacyjnych wyczynów ze strony płci pięknej.

W tym błogosławionym dla kobiet roku mężczyzna znajdzie się pod pantoflem. Kobiety będą umiały podbijać serca mężczyzn, jak nigdy. Na nieszczęście tych zdobyczy nie potrafia długo utrzymać. W roku 1935 wszystko trzeba będzie zacząć na nowo.

Wpływ kobiet da się odczuć we wszystkich dziedzinach, w literaturze i w polityce, w miłości zarówno jak i w zbrodni. Wszystko będzie miało charakter symbolicznie kobiecy, wszystko będzie zmienne, niepewne, niezdecydowane, kapryśne.

Niebezpieczeństwo wojny jest [illegible] ważne, ale przecież narody pomiarkują się w ostatniej chwili. Hitler nie przestanie panować w Niemczech, ale ustatkuje się znacznie. Rozbrojenie nigdy nie dojdzie do skutku. Francja po okresie wielkiego niepokoju odrodzi się, znajdując w sobie zasoby „prawie tajemnicze". Katastrof na lądzie i morzu nie zbraknie. Statki zatoną, powodzie dadzą się we znaki potrochu wszędzie.

Jak widać, przepowiednie pani Fraya nie są pozbawione pytyjskiej ostrożności i dwuznaczności. Życie będzie zmienne i kapryśne, jak było zawsze. Powodzie zaś i katastrofy nie są czemś nowem na tym „padolu płaczu". Na teren konkretnych przepowiedni Sybilla paryska woli się nie zapuszczać, nauczona być może niefortunnem doświadczeniem poprzedniego roku.

J. I. Kraszewski

Kordecki

Powieść historyczna

Część I.

58) (Ciąg dalszy).

II

Dzień to był straszny dla oblężonych, ale Kordecki zaraz po nabożeństwie sam stanął na murach i w natchnieniu, rozpłomieniony wiarą, kierował obroną, którą potrafił uczynić dalszym ciągiem modlitwy. Zamojski — co się spodziewał dowodzić i był pewien, że jego znajomość sztuki rycerskiej wielką tu będzie pomocą, Czarniecki i inni szlachta uznali hetmana w przeorze. Nikt ust nie śmiał otworzyć. Inny to był już człowiek, i potęga jego słowa, jego skinienia tak była wielka, że jej nikt, nawet miłość własna wojaków starych sprzeciwić się nie mogła. Pogodna była twarz jego, wzrost zdawał olbrzymić, głos dwoić, myśl obejmowała wszystko i przewidywała, jak widzeniem przyszłości, to co się stać miało.

Jeszcze się Szwedzi nie byli zagarnęli do usypanych naprędce pięciu swoich bateryj, z których żywy ogień postanowił Miller zwrócić na klasztor, w nadziei, że go zapali, a już po dachach wszystkich, po drewnianych budowlach ludzie, woda, haki, mokre opony i stróżowie byli gotowi. Kordecki sam to wszystko przysposobił zawczasu. Miecznik, spoglądając z podziwieniem i czcią, milczący, stanął pod rozkazy przeora.

Jemu dostało się strzec baszty i części kortyny północnej. Czarnieckiemu dowództwo nad ludźmi, ustawionymi na północno-wschodzie. Moszyński wziął wydział od wschodu, Skórzewski i Krzysztoporski od południa i południo-wschodu. Lud czerniał na murach dokoła; do dział gotowych niewiasty, dzieci, księża sami nosili kule, zataczali kamienie i drzewo. W dziedzińcach szybko wdziewano zbroje, opatrywano rusznice i szczęk oręża zewsząd słyszeć się dawał.

Tymczasem z rozkazu przeora, dla dodania serca żołnierzom i jakby na urągowisko Szwedowi, na górnej wieży zarzmiała muzyka klasztorna starą pieśnią wojenną: Boga Rodzica Dziewica.

Kto żyw, z przejęciem wtórował, aż po okolicy rozległ się ten hymn i uderzył znowu uszy i serca Polaków u Szweda będących, którzy mu wtórować nie mogli. Oni niewarci już byli śpiewać Bogarodzicy.

— Wszystko wpogotowiu! — wołał Kordecki — ale nie nasza rzecz poczynać, czekajmy, niech Szwedzi pierwsi się odezwą; pomnijmy, że się im tylko bronimy.

I pieśń wśród ciszy rozlewała się daleko, wspaniałe, jak rzeka srebrzysta; każdy stał w miejscu, spoglądał i czekał. W obozie Szweda widać było ruch wielki, trąby i kotły zwoływały lud pod chorągwie, starszyzna przelatywała na koniach, hufce ściśnięte rjach świeżo posypanych celowano przechodziły na stanowiska, w batedziała; Miller, otoczony pułkownikami z księciem heskim, Sadowskim i Wejhardem stał na wzgórku i patrzał.

Pięć bateryj, w ciągu nocy przygotowanych, zagrażało Jasnej Górze pierwsza naprzeciw samego klasztoru, na dachy jego zdawała się wymierzoną, druga, czterodziałowa, nieco dalej ku Częstochowie posuniona była; trzecia, największa zboku od dwóch pierwszych z północy wymierzona, bardzo mocno z koszów plecionych zbita, którą Szwedzi przez te dni przygotowali ,wodą polewana i obmarzła, najstraszniejszy miała pozór, w niej dział osiem stały obwarowane szańcem twardym i podniosłym; dwie ostatnie ustawiono od kościoła Św. Barbary i od zachodu.

Chwila oczekiwania przerażająca była dla żołnierza w Częstochowie, szczęśc. niedługo potrwała: Szwed szybko się gotował. Kordecki chodzi zachęcał, rozgrzewał i ukląkł wreszcie na stopniach bastjonu, wołając:

— Módlmy się, Zdrowaś Marja!

Cicha modlitwa, która kończyła głośną Bogarodzicę, poprzedziła wystrzał szwedzki; ale razem z nią odezwała się znowu muzyka starą pieśnią kościelną, która serca podniosła.

Zadymiły baterje, huk rozległ się straszliwy i bomby, kule, granaty, karkasy, z ogniem, ze śmiercią wzleciały nad mury klasztorne.

— Teraz w Imię Boże! ognia! — zawołał przeor, wznosząc do góry krzyżem Pańskim uzbrojoną rękę — ognia!

Odpowiedziały razem działa jasnogórskie, **a na mury posunęli** się zaraz żołnierze, bo i piechota szwedzka, minąwszy strzał działowy, biegła do szturmu. Na dachach gorzały bomby rzucone, ale ogień gasili stróżowie, w podwórcach kule padały gradem, mijając żołnierza; jedne, źle skierowane, przenosiły klasztor i kościół, drugie ich nie dosięgały. Śpiew na chwałę Marji brzmiał ciągle i głuszył chwilami rozlegające się po górach strzałów grzmoty. Przeor z krzyżem szedł i śpiewał, zastanawiając się przy zlęknionych, błogosławiąc mężnych. Gdy po pierwszej chwili przestrachu, po kilku wystrzałach szwedzkich nieszkodliwych, nikt nie padł, a wszyscy, jakby cudem, ujrzeli się cali, z nowym zapałem każdy się rzucił do walki. Działa, na baterjach ustawione, z fortecy dość szczęśliwie napastowano kulami, a z ręcznej strzelby rażono bliżej się podkradającą piechotę.

Wśród tego zgiełku wojennego nie ustraszona żebraczka, która przed chwilą wyszła z posłańcem za mury, przechadzała się spokojnie, jakgdyby wśród lasu zbierała jagody lub grzyby, kule szwedzkie do fartucha gromadząc.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z DIECEZJI

Święcenia.

W czwartek, dnia 30 listopada br udzielił w kaplicy seminaryjnej J. E. Najprzew. Ks. Biskup Stanisław Wojciech 35 klerykom niższych święceń.

W niedzielę, dnia 3 bm. dokonał święcenia subdiakonatu 36 klerykom Są to ksks. Bannach, Brzeziński, Dambek, Delewski, Dysarz, Echaust, Gburek, Goetze, Górnowicz, Hintz, Kamiński, Kiedrowski, Konrad, Kopański, Kaszałka, Kupper, Lesiński, Litewski, Lubiński, Megger, Nowatke, Nowicki, Okrój Piórkowski, Rosiak, Roskwitalski, Ryngwelski, Staniszewski, Stefaniak, Szczepański, Ścisłowski, Tęgowski, Warczak, Wierzchowski, Wilczewski, Wojewódka; a Szylickiego i Wilamowskiego na diakonów.

Święcenia kapłańskie odbędą się 23 grudnia br.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 6 grudnia 1933 r.

Dwie Matki.

Wspaniale zapowiada się przedstawienie teatralne miejscowej Sodalicji Marjańskiej Panień pt. „Dwie Matki", które zostaje odegrane z okazji dziesięciolecia jej istnienia.

Przedstawienie odbędzie się w piątek, w święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny o godzinie 8-mej wieczorem na sali p. Engla. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł. Pod czas przerw przygrywa orkiestra S. M. P. męskiej.

Akcja dramatu posiada głęboką treść religijną która wskazuje nam na Najświętszą Marję Pannę jako na Tę, która nigdy nie zawodzi pokładanych w Niej nadziei. Jesteśmy więc przeświadczeni, że społeczeństwo katolickie tłumnie pospieszy na przedstwienie, gdyż przez nasz liczny udział przyczynimy się tak do pomnożenia skromnej bibljoteczki Sodalisek, jak też zadokumentujemy nasze przywiązanie do tak zbożnych poczynań.

Wreszcie zachęcimy nasze drogie sodaliski do poczynienia nowych występów o tak religijnej treści.

Z koncertu religijnego

(Dokończenie).

Po dziesięcio-minutowej przerwie nastąpiła część druga koncertu. Właśnie w drugiej części można było dobitnie zoabserwować talent i kunszt dyrygenta Lutni oraz technikę opanowania naszych śpiewaków - lutnistów oraz kombinowanej orkiestry, składającej się z orkiestr: 1 Batalionu Strzelców, nauczycielskiej, p. Ligęzy i p. Szyszki.

„Wielbi dusza moja Pana" Kromolickiego z instrumentacją ks. Wiśniewskiego, wywołała wyższe wrażenia wielkiej rozkoszy, najbardziej żywej, rozmaitej, szczególniej pod względem zmienności najbogatszych głębokich akordów.

Na zakończenie programu nastąpiła część kulminacyjna. Dotychczasowy dyrygent p. Gierszewski ustępuje miejsca ks. Wiśniewskiemu, pod którego batutą chór mieszany wraz z orkiestrą rozpoczęli kantatę „Zacznij cie wargi nasze chwalić Pannę świętą..." przy współudziale sopranu p. Dreszler-Wiśniewskiej i tenora p. Gierszewskiego. Z dzieła muzycznego czcigodnego kompozytora przemawiały nietylko pojedyńcze tony, nietylko rytm i harmonja działały na zmysły, lecz w zgodnym całokształcie dźwięków porywały wzwyż; wydawało się, że walczyły z sobą różne potęgi, to trawiące się w smutku i rzewnej tęsknocie i wywołujące w audytorjum ten sam rozdźwięk duchowy, to znów łączące się w tryumfalnym okrzyku i wyciskające na usposobieniu obecnych ten sam wyraz radosny.

Pod urokiem tych utworów wszyscy zdali się być całkiem podbici i pomimo, że był koniec programu nikt nie myślał się ruszać i było widoczne, że piękno tych utworów doszło do najdoskonalszego swego wyrazu i wywarło najgłębsze wrażenie, bo forma i idea harmonijnie się zgadzały.

Zaznaczamy, że sam program był doborowy, a wykonanie programu było nadsspodziewane. Potrzebę takich koncertów o pociągającym programie i technicznie bardzo dobrem wykonaniu odczuwa mocno nasze społeczeństwo. Dyrygentowi oraz jego całemu zespołowi i wszystkim współdziałającym — cześć! A. J. M.

Przypomienie.

Starostwo Powiatowe Chojnice przypomina Zarządom Stowarzyszeń i Związków, w celu uniknięcia przykrych konsekwencyj, o obowiązku nadesłania w terminie do dnia 8 bm. sprawozdań, o których jest mowa w Zarządzeniu umieszczonem w Orędowniku Powiatowym z dnia 25. listopada rb. nr. 49, poz. 127.

„Chojniczanin".

W dniu 8 grudnia o godz. 13 na boisku Kolejowego Przysposobienia Wojskowego odbędzie się poświęcenie szybowca — zbudowanego staraniem kolejowego koła L. O. P. P. w Chojnicach.

Szybowiec nazwano „Chojniczanin" i został ofiarowany jako aparat szkolny do Toruńskiego koła szybowcowego.

Przystępując do budowy szybowca — kolejowe koło LOPP. miało na względzie zachęcenie szerokiego ogółu społeczeństwa do akcji budowy szybowców i w tym celu na terenie miasta wygłoszony był odczyt z przezroczami charakteryzujący rozwój szybownictwa i jego doniosłe znaczenie dla obrony Państwa. Dotychczas nikt nie stanął do wyścigu na tym tak ważnym terenie pracy.

Komitet usilnie apeluje do społeczeństwa o liczne przybycie na uroczystość poświęcenia, gdzie być może, już dokonane dzieło zachęci inne organizacje do współzawodnictwa.

Pożary.

W mieście wybuchły dwa pożary. Jeden wybuchł w mieszkaniu siodlarza p. Lambenca Aug. przy pl. Królowej Jadwigi, który w zarodku został stłumiony przez domowników.

Drugi powstał w baraku kolejowym. Pożar ugasili jednak pracownicy kolejowy. Wskutek alarmu pożarnego jaki zarządziły władze kolejowe, przybyli na miejsce pożaru Starosta powiatowy p. Mieszkowski, wice-starosta p. Semrau oraz komendant PP.

Z POWIATU

Skradli beczułkę piwa.

Czersk. Nieznani sprawcy skradli z lokalu p. Looka beczułkę piwa. Jak złodzieje zdołali wynieść z restauracji, w której znajdowało się kilka osób, peczułkę, jest dotąd zagadką. Policja poszukuje amatorów bezpłatnego piwa.

Zebranie.

Karsin. W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie SMP. żeńskiej, na którem omawiano sprawę urządzenia rekolekcyj.

Z POMORZA

Pogrzeb ofiary obowiązku.

Zblewo. Pogrzeb zamordowanego na posterunku służbowym policjanta śp. Franciszka Matusiaka ze Zblewa, zamienił się w potężną manifestację żałobną. W niedzielę po poł. odbyła się eksportacja zwłok z kostnicy do kościoła farnego. Kondukt żałobny prowadził ks. prałat Czuman, orszak poprzedzała orkiestra wojskowa. Za trumną niesioną przez policjantów postępowali rodzice zamordowanego policja z p. komisarzem Tuzem na czele, liczni oficerowie 2 pułku szwoleżerów Rokitn., przedstawiciele władz i urzędów, oraz niezliczone tłumy wiernych.

Przy dźwiękach żałobnego marszu, potężny pochód dotarł do kościoła, gdzie po odśpiewaniu przepisanych modłów, pomodlono się za duszę nieboszczyka.

Pieniądze w tapczanie.

Świecie. P. Józef Tarłowski w Świeciu, odnawiając mieszkanie, oddał do naprawy tapczan tapicerowi Majerowi Hejerkamowi. Po przeróbce tapczana p. Tarłowski przypomniał sobie, że miał w nim ukrytych 400 dolarów. Tapicer oświadczył jednak, iż dolarów nie widział, a trawę spalił. Pan Tarłowski podejrzewając tapicera o przywłaszczenie sobie pieniędzy, sprawę oddał do prokuratora.

Pożar strawił stodołę.

Lidzbark. W ub. wtorek około godziny 6 wiecz. zniszczył ogień stodołę p. Krauzowej. Pożar powstał z niewiadomej przyczyny w rozłożonem życie do młócenia na klepisku. Niewymłócony cały zapas żyta spłonął, pozatem zapas słomy p. Gajewskiego natomiast sieczkarkę p. G. i maszynę do czyszczenia zboża zdołano uratować. Stodoła była ubezpieczona.

Dzięki szybkiej akcji ratunkowej przez miejsc. Ochot. Straż Pożarną zdołano z niemałemi wysiłkami sąsiednią stodołę p. Springera uratować.

Nie obeszło się bez wypadku. Otóż straż Łukaszewski, stojąc na drabinie, uderzony został przez spadającą belkę, co spowodowało upadek straż. wraz z drabiną. Ł. doznał ogólnego potłuczenia (na szczęście nie groźnego), mimo to wezwać musiano lekarza.

Zbiegł po raz drugi z więzienia.

Lubawa. Swego czasu uciekł z tut. więzienia niej. Rybiński, który, zaopatrzywszy się w ciepłą odzież, wrócił sam dobrowolnie. W tych dniach poraz drugi zdołał przez dach wydostać się na wolność. Wycieczki więźnia budzą zrozumiałe komentarze.

Pokłóty sztyletem.

Grudziądz. W niedzielę po poł, około godz. 3 przybyło do tartaku firmy Maks Schulz przy ul. Chełmińskiej dwóch nieznanych osobników, którzy dopytywali się o właściciela tartaku p. Schulza. Zatrudniony w tartaku 30-letni robotnik Bolesław Meyer nie chciał osobników tych do puścić na plac. Podczas powstałej przytem sprzeczki jeden z nieznanych osobników dobył sztyletu i ugodził nim robotnika Meyera dwukrotnie w piersi, poczem zbiegł. Meyer został natychmiast przewierzony w stanie b. poważnym do szpitala miejskiego.

Sprawca został rozpoznany i podobno już przez policję ujęty. Ma to być niej. Eryk Hein.

Ciężko ranny Meyer zamieszkuje w maj. Kuntersztyn i jest ojcem troje dzieci.

Napad bandycki.

Grudziądz. Zuchwałego napadu dokonano w sobotę na zagrodę rolnika Edwarda Lukasa w Szembruczku (pow. Grudzień). Około godz. 9 wieczorem wtargnęło do mieszkania 5 zamaskowanych bandytów, którzy steroryzowawszy wszystkich domowników, domagali się od gospodarza wydania ukrytych rzekomo pieniędzy. Gdy tenże wydania pieniędzy odmówił rabusiom, rzucili się na niego bijąc go jakimś prętem do utraty przytomności. Następnie zabrali się do splądrowania śpiżarni i zabrali różnych wędlin za około 100 zł. Pod osłoną nocy bandyci z łupem swojem uszli w niewiadomym kierunku. Przybyła na miejsce policja komendy powiatowej wszczęła za bandytami natychmiast pościg, który dotychczas jednak nie dał pożądanych rezultatów.

Zaginięcie młodej dziewczyny.

Toruń. Kamasznik Majer Bjuler zam. przy ul. Szczytnej 9 zgłosił w policji, że dnia 26 listopada o godz. 11 w poł. oddaliła się z pracy jego 17-letnia pracownica Marja Gładkowska i dotychczas nie wróciła. Gładkowska pozostawiła u niego swoje rzeczy Jest to już drugi w b. tygodniu wypadek zaginięcia młodej toruninanki.

Niezwykła sprawa rozwodowa

Ożenił się z... mężczyzną.

Sąd w Cetatea Alba w Rumunji rozpatrywał onegdaj osobliwą sprawę rozwodową. Chodziło o unieważnienie małżeństwa niemieckiego kolonisty Gustawa Sandau. W skardze rozwodowej oświadczył Sandau, że już w pierwszym dniu małżeństwa ustalił z przerażeniem, że jego żona nie jest właściwie kobietą, ale... mężczyzną. Wówczas bojąc się skandalu i wstydząc się, nie chciał sprawy oddać natychmiast do sądu. Zwracał się do wielu specjalistów, którzy pocieszali go, oświadczając, że z biegiem czasu zajdą w organiźmie jego żony odpowiednie zmiany. Ponieważ zmiany te nie nastąpiły, postanowił wnieść skargę rozwodową. Po wysłuchaniu biegłych lekarzy, sąd wydał wyrok unieważniający małżeństwo. „Panieńskiego" nazwiska małżonki zrozpaczonego kolonisty nie można było ustalić.

LA ESPERANTA ANGULO

Ghenerala Kunveno.

Ghenerala Kunveno de „Societo de Esperantistoj en Chojnice" okazos jhaude, la 7. XII. chj. je la 8-a horo vesp. en la restoracio de Węsierski — str. Młyńska 21, al kiu oni invitas chiujn esperantistojn de nia urbo. Grava programo.

Miejscowe Koło Esperantistów zaprasza wszystkich esperantystów i sympatyków na walne zebranie, które odbędzie się w czwartek, dnia 7 grudnia br. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Węsierskiego ul Młyńska 21. Na porządku obrad ważne sprawy

Naszych Przyjaciół i Zwolenników

prosimy usilnie, ażeby zechcieli w myśl dobrze spełnianego obowiązku obywatelskiego — żądać wszędzie

Dziennika Pomorskiego:

w każdym domu,
w każdej kawiarni,
w każdej restauracji,
w każdym hotelu,
w każdym kiosku,
u każdego kolportera,
słowem wszędzie.

Hallo... Polskie Radjo

Czwartek, dnia 7 grudnia.

7 Audycja poranna. 12,05 Melodje. 12,35 8-my koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15,40 Koncert Ork. Mandolinistów. 16,55 Chór. 17,25 Recital skrzypcowy. 18,20 Słuchowisko. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik Wieczorny. 20 Koncert Orkiestry P. P. 21.15 D. c. Koncertu. 22 Muzyka lekka z kaw. „Gastronomja".

Z KINA.

Od dziś na ekranie tut. kina potężny dramat życiowy w wersji francuskiej pt. „Zwycięzca" ilustrujący życie ubogiego telegrafisty który przez wygranie wyścigu uzyskał miłość młodej miljonerki. Po pewnem czasie jako telegrafista ratuje od ruiny majątkowej ojca Helmy.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Tow. Ludowe pod opieką św. Antoniego. Dnia 7 grudnia odbędzie się wspólna spowiedź a dnia następnego w święto Matki Boskiej wspólna św Komunja. Po południu o godz. 18 odbędzie się zebranie zarządu w hotelu Centralnym. W niedzielę dnia 10 bm. o godz. 16 odbędzie się miesięczne zebranie w Hotelu Centralnym. Uprasza się o liczny udział.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków im. Gen. J. Hallera odbędzie się w środę dnia 6 grudnia 1933 o godzinie 19,30 w salce p. Seydy w Chojnicach. Gdyby na powyższe walne zebranie nie stawiła się przynajmniej połowa wszystkich członków, natenczas odbędzie się o godz. 20 tego samego dnia drugie walne zebranie, które będzie prawomocne do powzięcia prawomocnych uchwał bez względu na ilość obecnych członków (§ 10 statutu).

Porządek dzienny jest: Sprawa zmiany statutu oraz wybór nowego zarządu. Po walnem zebraniu odbędzie się zwykłe zebranie miesięczne. Wszystkich członków wzywa się do gremjalnego stawienia się.

Za Wolność! Zarząd.

Hokeiści — Uwaga. Zebranie organizacyjne sekcji hokeja na lodzie przy T. G. „Sokół" w Chojnicach, odbędzie się w środę dnia 6 bm. o godz. 8 wiecz. w świetlicy sokolej (Hotel Polonia wejście z boku). Na zebranie zaprasza się zapisanych już druhów jak również wszystkich interesujących się łokejem na lodzie.

Zarząd T. G. „Sokół".

Dnia 5 grudnia wieczorem o godz 10. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja droga żona, nasza kochana matka i babka ś. p.

Marja Brunke z domu Rock

w 65 roku życia, o czem zawiadamia w smutku pogrążona **Rodzina.**

Chojnice, dnia 6 grudnia 1933 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 9. XII. przed poł. z domu żałoby Sosa Gdańska 44.

Zakład fotograficzny

przy ul. Dworcowej 19. **zlikwidowałem** i takowy **w wielkomiejskim stylu** i nowoczesną aparaturą urządziłem **przy ul. Dworcowej 15. I. p.** (w domu p. Losa).

Salon nowoczesnej fotogr. i powiększeń **„Rembrandt" A. Góralski, fotograf.**

Jako jedyny długoletni fachowiec na miejscu polecam

aparaty radjowe

po cenach konkurencyjnych. Naprawa, przybudowa oraz elektryfikacje aparatów wszelkiego rodzaju. Reprezentacja najpoważniejszych firm! Stacja ładowania akumulatorów. Części do tychże stale na składzie.

K. Wrycz Rekowski

Zakład Radio - Elektrotechniczny

Chojnice ul. Gdańska nr. 21.

obok Banku Polskiego.

Zdjęcia filmowe!

6 miniaturek 50 gr., 6 miniaturek różne zł. 1. 2 obrazki czwartki 50 gr, 3 obrazki normalne zł. 1. wykazowe tanio!

Kino kieszonkowe tanio! bejrzeć można w Drogerji Paetzold Rynek 21. wykonuje

Fr. Kanjerski, Hotel Centralny, pokój 12.

Trumny

i przybory do trumien

w wielkim wyborze i po zniżonych cenach stale na składzie.

Skład mebli i trumien

Franz Kiedrowski,

Chojnice, Człuchowska 6.

Rysunki gotowe

na robótki, serwety, kwadraty biegacze — poduszki — obrusy garnitury kuchenne, — nocne stoliki, oraz bluzki do przepausowania

poleca:

Księgarnia Dziennika Pomorskiego.

Elegancki

płaszcz piżmowy

wielkość 44., tanio na sprzedaż. **Dworcowa 10.**

Druki handlowe

w wykonaniu zwyczajnym do najwykwintniejszego poleca tylko

Drukarnia Dziennika Pom. Chojnice

ulica Człuchowska nr. 13

Radjo

Aparat Telefunkena 3 lampowy, jeden rower męski, jeden garnitur mokingowy średniej figury wzrost 46 tanio nasprzedarz.

Szosa Gdańska 71

Poszukuje od 1. 4. 1934.

posady włodarza

i od 9 lat jako włodarz czynny dobre świadectwa

Jako szarwarkowy stawię 2 dziewczyny od 20—22 lat

Prowadzę sam młockarkę parową i załatwię mniejsze prace i owala i kosodzieja.

Łaskawe zgł. pod nr. 30 do eksp. Dz. Pomorskiego.

Karty do gry

do nabycia

w księgarni Dzien. Pomorsk.

Ceny gwiazdkowe!!!

na portrety powiększone 50 % zniżone

Salon nowoczesnej fotogr. i powiększeń

„Rembrandt" A. Góralski, fotograf ul. Dworcowa 15.

Wysprzedaję nowe i stare

młócarnie

wszelkiego rodzaju

parowniki, wozy robocze po bardzo niskich cenach

Szczepański, Brusy, Gdańska 6.

Dziecięce

biurko

lampa stojąca elektryczna, kanapa na sprzedaż.

Dworcowa 16. I.

2 małe

pokoje z kuchnią

osobny korytarz, gaz, elektryczne światło, do wynajęcia. **Nowe Miasto 1.** Zgłosz. **Batorego 9.**

Kino Dźwiękowe - Nowości

W środę, dnia 6 czwartek, 7 i piątek, 8 bm. o godzinie 8.15

Potężny dramat pt.

„Zwycięzca"

ilustrujący życie biednego telegrafisty który przez wygranie wyścigu pozyskał miłość młodej miljonerki — — — — —

Wkrótce:

„Wschód słońca".

Kursy

Dolary	5,65
Funty	29,11
Marka bank.	211,00
Marka srebr.	204,67
Guldeny bank.	172,52
Guldeny srebro	167,34

Bydgoska giełda zbożowa.

Warunki: Handel hurtowny, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

z dnia 5. 12. 1933 r.

Żyto 20 ton	14,2 —14,50
Pszenica 15 ton	18 25—18,75
Jęczmień brow.	14,5 —15,50
Owies nowy	13. 5—13,40
Mąka żytnia 65%	21 00—21.75
Mąka pszenna 65%	30,00 31,50
Otręby żytnie	10,25—10,75
Otręby szenne grube	10,50—11 00
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	35,00—37,00
Groch Victoria	22,00—24,00
Groch Volgera	22,00—24,00
Mak niebieski	58.00—60 00
Gorczyca	32 00—34,00

Ogólne usposobienie spokojne

—o—

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, dnia 5 XII 1933

Urzędowe notowania za 100 kg w zł. fr. stacja Poznań

Pszenica	18 25 18 75
Żyto	14 50 14 75
Jęczmień przem. 68—69 kg.	13.25—13,50
Jęczmień przem. 64—66 kg	12,75—13 00
Owies	13 00 —13,25
Mąka żytnia (65 proc.	20.75—21,00
Mąka pszenna (65 proc.)	30.00—32.00
Otręby żytnie	10.25—10,75
Rzepak	41.00—42 00
Wyka letnia	15.00—16,00
Peluszka	14.50—15 50
Groch Wiktorja	21.00—24.00
Groch Folgera	21 00 23.00
Słoma pszenna luzem	1,25— 1,50
„ pszenna prasowana	1,75 — 2,00
„ żytnia luzem	1,25— 1,50
„ żytnia prasowana	1,75— 2,00
„ owsiana luzem	125,— 1,50
„ owsiana prasowana	1,75 — 2.00
„ jęczmienna luzem	1,25— 1,50
„ jęczmienna prasowana	1,75— 2,00
Siano zwykłe luzem	5,75 6,00
Siano zwykłe prasowane	6,25— 6,75
Siano nadnoteckie luzem	6,25— 6.75
Siano nadnoteckie prasow.	7,25— 7.75
Makuch lniany	19 50—20,55
Makuch rzepakowy	16,50—17,00
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Srut Soja	2 ,00—23,50
Mak niebieski	53,00—57,00

—o—

POZNAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA.

Poznań, 5. 12. 33.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło

Woły:

Pełnomięsiste wytuczone nieoprz.	66—70
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	60 64
Mięsiste tuczone starsze	50—54
Miernie odżywione	42—46
Stadniki:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—64
Tuczone mięsiste	52—58
Nietucz. dobrze odżywione starsze	44 50
Miernie odżywione	40—44
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	62 66
Tuczone mięsiste	52—58
Nietuczone dobrze odżywione	40—44
Miernie odżywione	28—30
Jałowice	
Wytuczone pełnomięsiste	66 70
Tuczone mięsiste	60—62
Nietuczone dobrze odżywione	48—52
Miernie odżywione	42—46
Młodzież	
Dobrze odżywione	42 46
Miernie odżywione	40—42
Cielęta	
Na przedniejsze cielęta wytucz	66 70
Tuczone cielęta	56 60
Dobrze odżywione	50—54
Miernie odżywione	40—48
Owce	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	—
Tuczone starsze skopy i maciorki	—
Świnie	
Pełnomięsiste od 120 — 150 kg żywej wagi	92— 96
Pełnom. od 100-120 kg żyw. wagi	86 — 90
Pełnom. od 80-100 kg żyw. wagi	78 — 84
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi	70— 76
Maciory i próżne kastraty	80— 88

—o—

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA.

Gdańsk, 5. 12. 33.

(Ceny za 50 kg. żywej wagi.)

Bydło

Woły:	
Pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej	Guld. —
mięsne tuczone	—
Stadniki:	
Młodsze pełnom. najw. wart. rzeź	33—35
pełnomięsne	29—32
mięsne	—
miernie odżywione	—
Krowy:	
Młodsze, pełnom. najw. wart. rzeź.	30—33
pełnomięsne	25—28
mięsne	18—22
miernie odżywione	—
Cielęta	
najprzedniejsze cielęta tuczone	—
najprzedniejsze ssaki	40—44
średnio tucz. cielęta średn. ssaki	30—33
liche ssaki	10—12
Jałowice	
pełnomięsne, najwyż. wart. rzeź	34—36
pełnomięsne	30—33
mięsne	—
Owce	
jagnięta tucz i młod. skopy tucz.	27
starsze skopy tucz, liche jagnięta tucz.	
dobrze odżywione młode owce	23
mięsne owce i skopy	—
Świnie	
tucz. ponad 150 kg. żywej wagi	44—45
pełnom. od 120—150 kg. ż wagi	39 41
pełnom. od 100—120 kg. ż. wagi	37—38
pełnom. od 80—100 kg. ż. wagi	34—36
świnie mięs. 60—80 kg. ż wagi	34—38
maciory	25—26

Redakcja i Admin: Chojnice, Człuchowska 18. — P. K. O. 201.332. — Konto bank.: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice. — Telefon 44. — Adres telegr. „Dziennik Pom." — Skr. poczt. 33 — Druk i nakł. druk. „Dziennika Pom." w Chojnicach. Red. odp. Albin Makowski, Chojnice, Gockowskiego 5. — Redaktor przyjmuje od godz. 11—12. — Wydawca Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach.